

Bajka o koronie

Każdemu do twarzy jest w koronie. Nie chodzi o koronę z papieru, ani ze złotej folii, ale o taką prawdziwą, jaką noszą królowe i królowie. Pewnie ty też chętnie widziałbyś ją na swojej głowie. Pewnie się zastanawiasz, gdzie można ją kupić? Jeśli chcesz, to ci powiem.

Prawdziwej korony, takiej której noszenie przystoi tylko królowej lub królowi, nie można kupić. Nawet jeśli ktoś zapłacić może za nią bardzo wiele, na nic jego pieniądze się zdadzą. Bowiem na prawdziwą koronę trzeba po prostu zasłużyć. Pewnie się zastanawiasz, w jaki sposób można takiego zaszczytu dostąpić? Jeśli chcesz, to ci powiem.

Możesz mamie pomóc przy obiedzie, stół nakryć, kompot do szklanek nalać, a może nawet pozmywać naczynia. Kuchnia będzie wówczas twoim królestwem. Będziesz w niej władcą prawym i sprawiedliwym. Talerze, sztucce i szklanki zostaną twoimi poddanymi. Na pewno koronę na twojej głowie dostrzegą.

Możesz tacie pomóc w pracach wiosennych, zgrabić liście, wynieść śmieci, a może nawet przekopać grządki i nowe warzywa zasadzić. Ogród będzie wówczas twoim królestwem. Będziesz panować na całym terytorium, strzegąc pilnie jego granic, by nie dostał się ktoś nieproszony. Za to korna ci się należy.

Możesz dla babci pomóc przesadzić kwiatka, przynieść świeżą ziemię, umyć donicę, zasypać, ugnieść, podlać obficie. Roślina, za uwolnienie jej ze starej i ciasnej skorupy, nada ci tytuł królewski, koronę na twoją głowę nałoży i wśród innych tą wiadomość obwieści.

Możesz dla dziadka pomóc rozplątać żyłkę w wędce, nakręcić ją równo na szpulkę, nasmarować kołowrotek, ułożyć wszystko w ładnym porządku. Cały arsenał mieć w pogotowiu, tak gdy trzeba będzie o świcie się zerwać, za wędkę chwycić i stanąć do walki. Bez trudu zadanie to wykonasz. Za czyn ten, iście bohaterski, korona ci się dostanie.

Jak widzisz, choć żyjemy w czasach, gdzie królowej i króla próżno szukać w komnatach zamku, zostać nimi możesz bardzo łatwo. Załóż więc śmiało koronę na głowę, pomagaj mamie, tacie, babci i dziadkowi. Pomagaj też innym, sąsiadom, ludziom w autobusie, koleżankom i kolegom. Wówczas wszyscy będą wysławiać i dziękować za twoją dobroć i oddanie. Mimo, że być może nie każdy koronę na twojej głowie dostrzeże, ona tam będzie, ręczę to tobie.

Grzegorz Tompolski